

Kompendium wiedzy o planecie Nibiru

12 maja 2025

Zecharia Sitchin, autor siedmiotomowego cyklu książek „Kroniki Ziemi”, przedstawiającego własną teorię dotyczącą historii i prehistorii naszego globu oraz powstania ludzkości, opisał mityczną Nibiru zgodnie z sumeryjską kosmologią jako dwunastą planetę. Nibiru miałaby być „domem” dla obcej rasy zwanej Anunnakami – ekstremalnie zaawansowanej cywilizacji pozaziemskiej.



W 2008 roku japońscy naukowcy ogłosili, że zgodnie z ich obliczeniami w odległości około 100 AU (jednostek astronomicznych) powinna znajdować się „nieodkryta” planeta, która ma rozmiar do dwóch trzecich planety Ziemia. Obliczenia te potwierdzają hipotezę o istnieniu Nibiru zwanej również Planetą X. Poniżej zamieszczamy listę rzeczy, które należy wiedzieć o tajemniczej planecie, które znaleźliśmy w „odmętach” internetu...

Nazwa Nibiru wywodzi się od starożytnych Sumerów, którzy niegdyś zamieszkiwali starożytną Mezopotamię, dzisiejszy Irak. Jest to dwunasta planeta opisana przez Zecharię Sitchina.

Nibiru nazywana jest również określeniem Marduk i dociera do naszego układu słonecznego z ekstremalnym torem eliptycznym zgodnym z ruchem wskazówek zegara. Według kilku starożytnych tekstów z Mezopotamii, istnieją mocne dowody na poparcie teorii, że Nibiru ma okres orbitalny wynoszący 3600 lat. Liczba 3600 była reprezentowana przez Sumerów jako duży okrąg. Teoretycy „starożytnych astronautów” uważają, że zbieżność trzech pojęć – planety, orbity i liczby 3600 – nie mogła być przypadkiem.

NASA zidentyfikowała planetę o anomalnej orbicie wokół Słońca, nazywając ją Planetą X. „Washington Post” i inne agencje informacyjne pisały o tym w 1983 roku i w następnych latach. Jak wówczas donosił „Washington Post”: „Ciało niebieskie, prawdopodobnie tak duże jak gigantyczna planeta Jowisz i być może tak bliskie Ziemi, że byłoby częścią tego Układu Słonecznego, zostało odkryte w kierunku gwiazdozbioru Oriona przez orbitalny teleskop na pokładzie amerykańskiego satelity astronomicznego w podczerwieni”. Z kolei Gerry Neugebauer, główny naukowiec IRAS powiedział: „Wszystko, co mogę powiedzieć, to to, że nie wiemy, co to jest”.

R. Harrington napisał bardzo interesujący artykuł w czasopiśmie „Astronomical Journal” w 1988 roku. Harrington zasugerował, że istnieje planeta trzy lub cztery razy większa od Ziemi, znajdująca się trzy lub cztery razy dalej od Słońca niż Pluton. Zgodnie z przedstawionymi modelami matematycznymi, uważa się, że Planeta X lub Nibiru, ma niezwykle eliptyczną orbitę wynoszącą trzydzieści stopni.

Uważa się, że Planeta X przechodząc w pobliżu naszej planety, zbliża się do niej od strony Słońca (mitologicznie rzecz biorąc, ma wygląd „ognistej bestii”, pojawiającej się na niebie jako „drugie słońce”).

Nibiru ma być planetą magnetyczną, która powoduje, że Ziemia przechyla się w przestrzeni podczas jej przechodzenia. Ponadto uważa się, że Nibiru ma czterokrotnie większą średnicę niż

Ziemia i jest dwadzieścia trzy razy masywniejsza, co czyni ją naprawdę gigantyczną planetą.

Według starożytnych tekstów Nibiru jest spowita chmurą czerwonego tlenku żelaza, dzięki czemu rzeki i jeziora nabierają czerwonego koloru. Może również powodować tak zwane „dni zapomnienia”, przechodząc obok innych planet, a być może nawet zatrzymywać ich rotację podczas przejścia przez przestrzeń, ze względu na swoje niesamowite właściwości magnetyczne.

Nibiru wiąże się również z wielkimi niebezpieczeństwami. Niektórzy badacze uważają, że gdyby planeta taka jak Nibiru zbliżyła się do Ziemi, spowodowałoby to duże trzęsienia ziemi, tsunami, erupcje wulkanów, tworząc zupełnie nową geografie i klimat.

Nazywa się ją Niszczycielem w alternatywnej wersji „Biblij” zwanej „Kolbrin”, przechowywanej w klasztorze Glastonbury w Szkocji: „Ludzie zapominają o czasach Niszczyciela. Tylko mądrzy wiedzą, dokąd się udał i że powróci w wyznaczonym czasie [...]. Jest to Niszczyciel. [...] Jego kolor był jasny, gwałtowny i ciągle się zmieniał, o niestabilnym wyglądzie. [...] Dzikie ciało płomieni”.

Według „US News World Report” Planeta X istnieje. Piszą o tym w taki sposób: „Spowita przed światłem słonecznym, tajemniczo szarpiąca orbity Urana i Neptuna, jest niewidzialną siłą, którą astronomowie podejrzewają, że może być Planetą X – dziesiątą mieszkanką niebieskiego sąsiedztwa Ziemi”.

Zgodnie z artykułem opublikowanym w „Newsweeku” 13 lipca 1987 roku, NASA ujawniła, że może istnieć dziesiąta planeta krążąca wokół naszego Słońca. Według naukowca NASA, Johna Andersona, Planeta X może faktycznie tam być. W artykule w „Newsweeka” czytamy: „Jeśli ma rację, dwie z najbardziej intrygujących zagadek nauki o kosmosie mogą zostać rozwiązane: co spowodowało tajemnicze nieprawidłowości na orbitach Urana i

Neptuna w XIX wieku? I co zabiło dinozaury lata temu”.

23 października 1996 roku AP opublikowała artykuł pt. „Nowa zbuntowana planeta znaleziona poza Układem Słonecznym”, w którym możemy między innymi przeczytać: „Nowa planeta, która łamie wszystkie zasady dotyczące tego, jak i gdzie powstają planety, została zidentyfikowana na orbicie bliźniaczej gwiazdy oddalonej od Ziemi o około siedemdziesiąt lat świetlnych w gwiazdozbiornie: Krzyża Północy. Nowa planeta ma orbitę przypominającą kolejkę górską, która spada w pobliże swojej centralnej gwiazdy, a następnie wychyla się daleko w mroźne obrzeża, podążając dziwną orbitą w kształcie jajka, która nie przypomina żadnej innej znanej planety”.

Na koniec naszej dzisiejszej publikacji, niezależnie od tego, jak ekscytujące mogą być najnowsze ogłoszenia dotyczące Planety X, należy przypomnieć jeszcze jeden artykuł, tym razem z 1987 roku zamieszczony w „The New Illustrated Science and Invention Encyclopedia”, obejmujący program kosmiczny Pioneer 10 i Pioneer 11. Otóż opublikowano tam ilustrację, która nie tylko pokazała trajektorie dwóch statków kosmicznych, ale, co ciekawe, dokładną lokalizację Planety X oraz innej martwej gwiazdy w naszym Układzie Słonecznym.

Autorstwo: Zespół „Estachologii”

Ilustracja: WolneMedia.net (CC0)

Źródło: Eschatologia.pl